

Aresztowania na manifestacji ws. legalizacji marihuany

21 kwietnia 2015

Blisko 10 tys. osób wzięło udział w Hyde Parku w manifestacji promującej legalizację marihuany. Złot nazywany 4/20 dobywa się już w wielu krajach.

Demonstracje rozpoczęły się w sobotę. Kiedy zbliżała się magiczna godzina 4.20 impreza osiągnęła swój punkt kulminacyjny. O tej godzinie w różnych miejscach na świecie, wszyscy biorący udział w manifestacji łączą się tańcząc i bawiąc się na znak solidarności że walczą o to samo – legalizację marihuany.

Nie obyło się jednak bez interwencji policji. Zapach palonej marihuany był wyczuwalny w odległości pół mili, a nad parkiem unosiła się wielka chmura dymu. Impreza miała trwać do niedzieli popołudniu. Ok godz. 17.00 policja musiała interweniować, przypominając uczestnikom, że manifestacja dobiega końca, a marihuana wciąż jest nielegalna. Wśród tłumów byli tacy, którzy obawiali się funkcjonariuszy i nie obnosili się ze skrętami na ulicy. Nie zabrakło jednak i bardziej odważnych. Organizatorzy nieustannie uświadamiali uczestnikom, że policja generalnie akceptuje protest, ale nadal należy być ostrożnym i nie afiszować się z paleniem na oczach funkcjonariuszy.

Rzecznik Met Police ostrzegał, że każdy palący marihuanę lub nadużywający innych narkotyków na oczach funkcjonariuszy będzie zatrzymany i uczestnicy imprezy muszą się z tym liczyć. W sumie zostało aresztowanych 53 osób. Scotland Yard podaje, że 37 wykroczeń było rozwiązanych na Hyde Park Police Station, 10 osób otrzymało pouczenia, 6 dostało kary pieniężne, 21 otrzymało zarzuty, a 16 dostało nadzór.

Organizatorzy obawiają się, że fakt iż niektórzy uczestnicy

dopuszcili się konfliktu z policją może mieć zły wpływ na walkę o legalizację marihuany. Takie zachowania ukazują społeczność ludzi którzy palą w negatywnym świetle. Mimo to manifestacje mają już zasięg globalny i będą kontynuowane w wielu miastach na całym świecie.

Autorstwo: Dominika Wielgus

Źródło: eLondyn.co.uk